

Sygn. akt I ACa 390/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko (...) Związkowi (...) w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 581/16

I. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „o ochronę dóbr osobistych” dodaje słowa „i zapłatę”;

II. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

- w punkcie drugim zasądza od (...) Związku (...) w W. na rzecz J. B. (1) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 maja 2016 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie trzecim znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;

III. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Marzena Konsek- Bitkowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 390/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 maja 2016 r. J. B. (1) wniósł przeciwko (...) Związkowi (...) w W. pozew o ochronę dóbr osobistych przez opublikowanie przeprosin i zapłatę kwoty 38.500 zł, z tego 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i

13.500 zł jako odszkodowanie oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że strona pozwana nieprawidłowo prowadziła postępowanie dyscyplinarne i informację o nieprawomocnym ukaraniu powoda – wieloletniego działacza i trenera umieściła na stronie internetowej, co naruszyło jego dobre imię.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 06 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu opublikowanie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej (...) Związku (...) oświadczenia - zredagowanego czcionką co najmniej 18 standardowych jednostek wielkości w ramce - następującej treści: (...) z siedzibą w W. wyraża głęboki żal i przeprasza Pana J. B. (1) za naruszenie w toku postępowania dyscyplinarnego fundamentalnych przepisów Regulaminu Dyscyplinarnego mających istotny wpływ na wynik sprawy. Podjęcie tego rodzaju działań względem powoda J. B. (1) stanowiło rażące naruszenie jego dóbr osobistych”; w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.680 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

(...) Związek (...) w W. jest dobrowolnym, samorządnym, ogólnokrajowym polskim związkiem sportowym, zrzeszającym stowarzyszenia, kluby sportowe, związki sportowe i inne osoby prawne mające na celu upowszechnianie i rozwój Łucznictwa. Członkami Związku są m. in. Kluby Sportowe działające w dyscyplinie łucznictwa. Zgodnie z § 38 ust 1 Statutu związek jest władzą dyscyplinarną w stosunku do swoich członków zwyczajnych, zawodników, trenerów, instruktorów, sędziów oraz działaczy. Stosownie do § 2 władzę dyscyplinarną w I instancji spełnia Komisja Dyscyplinarna Związku obradująca w trzyosobowym składzie, a w II instancji Zarząd Związku.

Powód, chcąc ubiegać się o zorganizowanie Mistrzostw Europy, na aplikacji kierowanej do (...) Federacji (...) podpisał się jako Prezes (...) Związku (...). Dokument ten trafił do zarządu (...) Federacji (...). Bez przeprowadzenia jakiegokolwiek formalnego postępowania i bez informowania powoda Komisja (...) wydała w dniu 23 października 2015 r. orzeczenie dyscyplinarne w trybie § 13 pkt 4 Regulaminu dyscypliny i wyróżnień, nakładające na powoda karę 12 miesięcy zawieszenia, licząc od dnia sporządzenia orzeczenia do dnia 22 października 2016 r. W uzasadnieniu organ pozwanego wskazał, że zespół orzekający wydał orzeczenie na podstawie przeprowadzonego postępowania dochodzeniowego w oparciu o własny wniosek oraz dołączony do wniosku dokument (...) przekazany do (...) przez J. B. (1) oraz, że na ww. dokumencie J. B. (1) w sposób bezprawny, niezgodny z (...) – jako członka (...) Federacji (...) wpisał (...) i w miejscu podpisu Prezesa (...) podpisał się osobiście. Sąd I instancji zaznaczył też, że uchwałą z 28 marca 2014 r, nr (...) Zarząd (...) powołał swoich członków w skład (...), którzy w ten sposób jednocześnie rozpatrywali sprawy dyscyplinarne na etapie I instancji jako Komisja, jak i jako organ odwoławczy od decyzji Komisji – Zarząd (...).

Informacja o nałożonej karze została opublikowana na stronie internetowej Związku. Powód dowiedział się o karze i postępowaniu dyscyplinarnym z Internetu

i od znajomych ze środowiska sportowego. Wobec powyższego J. B. (1) zwrócił się do pozwanego o niezwłoczne doręczenie orzeczenia, które spełniałoby kryteria określone w § 48 ust. 2 Regulaminu. Powód odwołał się od orzeczenia, wnosząc o jego uchylenie w całości i uniewinnienie obwinionego. Pozwany na swojej stronie internetowej umieścił komunikat, w którym poinformował, że w dniu 16 listopada 2015 r. przekazano sprawę do organu dyscyplinarnego I instancji.

Pismem datowanym na dzień 15 listopada 2015 r. Komisja poinformowała J. B. (1), że w związku z jego odwołaniem cofnęła swoją decyzję w zakresie nałożonej na niego kary, jednocześnie zawieszając go do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego. W dniu 21 listopada 2015 r. Komisja wezwała J. B. (1) na rozprawę w charakterze obwinionego w związku z naruszeniem § 12 punkt 3 Regulaminu.

W dniu 04 grudnia 2015 r. w sprawie powoda odbyła się rozprawa - J. B. (1) odmówił podpisania protokołu z powodu nieścisłości w postaci niewpisania do protokołu informacji, która została przedstawiona przez Przewodniczącego. Komisja obradowała w składzie dwuosobowym. Następnie organ dyscyplinarny I instancji orzeczeniem z dnia 05 grudnia 2015 r. nałożył na powoda karę dyscyplinarną w postaci zawieszenia w działalności trenera i działacza sportowego na okres 12 miesięcy od dnia 23 października 2015 r. do dnia 22 października 2016 r. oraz zakazu piastowania stanowisk z wyboru od 05 grudnia 2015 r. do 04 grudnia 2016 r.

Od ponownego orzeczenia Komisji powód złożył za pośrednictwem organu dyscyplinarnego I instancji ponowne odwołanie do Zarządu. Pozwany w dniu 12 lutego 2016 r. poinformował powoda poprzez e-mail, iż po rozpoznaniu odwołania uchylił w całości orzeczenie organu dyscyplinarnego I instancji i przekazał sprawę do tego organu w celu ponownego przeprowadzenia postępowania w sprawie.

W odpowiedzi na tę wiadomość powód poinformował pozwanego, że przesłana informacja nie może stanowić orzeczenia dyscyplinarnego w myśl przepisów Regulaminu, a co za tym idzie zawniósł, by niezwłocznie przekazać mu orzeczenie dyscyplinarne spełniające kryteria określone w § 30 Regulaminu, w szczególności poprzez przedstawienie uzasadnienia podjętej decyzji. Powód ponadto zwrócił uwagę pozwanemu, że ten po raz kolejny rażąco naruszył prawo do obrony powoda poprzez brak przeprowadzenia obowiązkowej rozprawy, podczas której miałyby być rozpatrywana jego sprawa. W odpowiedzi na wiadomość mailową pozwany przekazał w dniu 22 lutego 2016 r. powodowi uchwałę nr (...) Zarządu pozwanego w sprawie rozpatrzenia jego odwołania i przekazania ponownie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Komisję.

Ponadto powód wezwał pozwanego o niezwłoczne podjęcie działań mających na celu rozpoznanie jego sprawy i w konsekwencji prawidłowe wydanie orzeczenia.

W dniu 11 marca 2016 r. pozwany po ponownym rozpoznaniu sprawy J. B. (1) umorzył postępowanie dyscyplinarne. W uzasadnieniu organ pozwanego wskazał, że brak jest przesłanek do uznania, że takie zachowanie stanowiło wprowadzenie w błąd drugiej strony i było nieprawym podszywaniem się pod (...), co w konsekwencji mogło doprowadzić do czerpania korzyści materialnych kosztem Związku.

Decyzją nr (...) Minister (...) wstrzymał wykonanie uchwały (decyzji) Zarządu (...) z 28 marca 2014 r. nr (...) o treści: Zarząd (...) uchwalił powołanie nowej Komisji Dyscyplinarnej w składzie (...), J. T. i K. K." (która rozpatrywała sprawę powoda) oraz wezwał do uchylenia tego aktu i przywrócenia stanu zgodnego z prawem, ze względu na fakt, iż ww. osoby jednocześnie były członkami zarządu (...).

Powód pismem z dnia 25 listopada 2015 r. wezwał pozwanego do zaprzestania dokonywania naruszeń dóbr osobistych, opublikowania przeprosin, usunięcia informacji umieszczonej na stronie internetowej pozwanego oraz poinformowania władz międzynarodowych o tych czynnościach, gdyż powód w tym czasie uzyskał informację o zaniepokojeniu ze strony, nie tylko międzynarodowych władz sportowych, z którymi współpracuje przy organizacji zawodów, ale również ze strony sponsorów tych zawodów, a także władz miasta L., które objęły zawody patronatem.

Firma Produkcyjno – Handlowo – Usługowa (...) rozwiązała z J. B. (1) umowę sponsorską, zgodnie z którą powód zobowiązał się do podejmowania działań promocyjnych i reklamowych na rzecz zleceniodawcy podczas wyjazdów na zawody, które odbędą się w dniach od 01 listopada 2015 r. do 10 czerwca 2016 r. wg kalendarza (...) za wynagrodzeniem 10.000 zł netto, wskazując jako przyczynę ukazanie się na stronie internetowej informacji, iż J. B. (1) został zawieszony za działanie o charakterze korupcyjnym. Ponadto powód miał świadczyć usługi trenerskie w (...) w okresie 02 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. za wynagrodzeniem miesięcznym 1.500 zł.

J. B. (1) od kilkadziesiąt lat jest członkiem związku łuczniczego, a od 1995 r. także Prezesem klubu (...) Był też kierownikiem, trenerem kadry międzynarodowej, pełnił funkcję prezydenta konkursów łuczniczych. Cieszył się bardzo dobrą opinią w środowisku, co przejawiało się wielokrotnymi nagrodami za dobrą pracę, trzykrotnym zdobyciem tytułu Działacza Roku. Powód był zaskoczony, że wszczęto w stosunku do niego postępowanie dyscyplinarne, o którym

nie wiedział nawet nikt z jego współpracowników. Klub, którego prezesem był powód wielokrotnie był chwalony za organizację zawodów. Powód od czasu sprawy dyscyplinarnej nie jest zapraszany na konferencje, jest celem publicznych drwin, ostracyzmu w środowisku. Jedno z odwołań powoda zostało wyśmiane na zebraniu członków zarządu pozwanego. Po otrzymaniu informacji, że został zawieszony, powód czuł się przygnębiony, przybity, schudł, stał się apatyczny zaś na dzień orzekania czuł się zniszczony oraz przygnębiony. J. B. (1) nigdy wcześniej nie był karany za przewinienia dyscyplinarne, był także osobą wesołą i towarzyską.

Pomiędzy klubem (...), którego prezesem jest powód oraz częścią środowiska łuczniczego, a (...) Związkiem (...) istnieje konflikt. Powód i jego współpracownicy pisali skargi do (...), który w formie retorsji zawieszał członków klubu (...). Zdaniem pozwanego podpisanie się przez powoda w miejscu przeznaczonym na podpis prezesa (...), przyczyniło się do niezorganizowania w Polsce zawodów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów i zeznań świadków oraz stron.

Przy takich ustaleniach, mając na uwadze, że powód podkreślał, iż nie wiąże swych żądań z samym faktem prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, czy orzeczeniami wydanymi w jego toku, lecz z pozbawieniem go elementarnych praw jako obwinionego wynikających z ustawy o sporcie, statutu (...) oraz Regulaminu obowiązującego w tym związku, Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo żądanie powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych tj. art. 23 k.c., 24 §1 i 3 k.c. i art. 448 k.c. i przypomniał ich treść. W rozpoznawanej sprawie zarzut bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda postawiony został (...) Związkowi (...) z siedzibą w W. jako podmiotowi odpowiadającemu za jego organ statutowy, którym jest w I instancji Komisja Dyscyplinarna Związku, a w II Instancji Zarząd Związku (por. § 37 i § 38 ust. 2 Statutu k. 88; § 3 14 Regulaminu).

Sąd rozważył kwestię legitymacji biernej i uznał, że przez analogię do oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 20 kwietnia 2016 r. (V CSK 479/15) należało przyjąć, iż pozwany posiada legitymację bierną w sporze ponosząc odpowiedzialność za jego organy statutowe uprawnione do sprawowania władzy dyscyplinarnej, w skład których wchodzi Zarząd (...) oraz Komisja Dyscypliny

i Wyróżnień. Sąd I instancji uznał też, że powód J. B. (1) wykazał, że opublikowanie na stronie internetowej informacji o nieprawomocnie orzeczonej

w stosunku do powoda kary dyscyplinarnej w sytuacji niezawiadomienia go o wszczęciu i prowadzeniu tego postępowania, a następnie wydania bez rozprawy, bez możliwości wypowiedzenia się i zgłoszenia wniosków przez powoda – naruszyło dobre imię powoda. Obiektywnie oceniając informacja o nieprawomocnie orzeczonej karze stygmatyzuje osobę, w stosunku do której ją orzeczono.

Sąd powołała się na stanowisko, zgodnie z którym przyjmuje się, że działanie w ramach porządku prawnego wyłącza bezprawność, ale pod pewnymi warunkami. Jeżeli bowiem obowiązujące przepisy przewidują określone procedury (np. karne, dyscyplinarne), to działanie w ich ramach (często wkraczające w sferę prawnie chronionych dóbr osobistych) z reguły nie jest bezprawne. Jeżeli jednak w toku takich prawnie uregulowanych procedur dochodzi do wyraźnego, poważnego naruszenia przepisów, zwłaszcza w sposób powodujący wykroczenie poza cel i niezbędność postępowania, to nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania. Inaczej mówiąc, nie każde naruszenie przepisów regulujących przebieg określonych postępowań w ramach obowiązującego porządku prawnego oznacza bezprawność działania, ale też z tego, że wkroczenie w sferę prawnie chronionych dóbr osobistych nastąpiło w toku prawnie określonych procedur, nie wynika, iż zawsze wyłączona jest bezprawność. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2003 r. (I PK 414/02, OSNP 2004/20/344) „organy postępowania dyscyplinarnego działają na podstawie i w granicach przepisów prawa, mają zatem obowiązek stosowania przepisów prawa, w tym ustawy i rozporządzenia, na podstawie których działają i jeżeli tak czynią, ich postępowanie nie może być uznane za bezprawne. Natomiast inną kwestią jest to, czy organy postępowania dyscyplinarnego prawidłowo interpretowały

i stosowały przepisy regulujące jego przebieg, gdyż błędy w tym zakresie mogą być uznane za prowadzące do bezprawności działania. Wprawdzie działanie w ramach porządku prawnego (w ramach „kompetencji”) wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 k.c., ale pod warunkiem, że w toku działania w ramach prawnie uregulowanych procedur nie doszło do ich wyraźnego i poważnego naruszenia w wyniku działania wykraczającego poza cel i niezbędność postępowania dyscyplinarnego”.

W ocenie Sądu Okręgowego, jeżeli postępowanie członka lub przewodniczącego komisji dyscyplinarnej jako organu (...) nie mieściło się w ramach obowiązującej w związku procedury postępowania dyscyplinarnego, nie miało umocowania w przepisach regulujących tę procedurę i wykraczało poza cel i niezbędność postępowania dyscyplinarnego, to było działaniem bezprawnym w rozumieniu art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy poddał analizie przepisy postępowania dyscyplinarnego obowiązujące w Związku, przy czym przywołał również przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie w brzmieniu obowiązującym w 2015 r., w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego (tekst jedn. Dz. U. z 2014 roku, poz. 715).

Zgodnie z art. 45b ust. 1 tej ustawy odpowiedzialność dyscyplinarna w ramach polskiego związku sportowego jest realizowana na zasadach określonych w regulaminie dyscyplinarnym. W myśl ust. 2 pkt 1 i 2 cytowanego przepisu odpowiedzialność dyscyplinarna opiera się na zasadach prawa do obrony i dwuinstancyjności postępowania. Natomiast stosownie do § 14 ust. 1 Regulaminu dyscypliny i wyróżnień (...) Związku (...) w postępowaniu dyscyplinarnym obowiązuje zasada dwuinstancyjności. § 10 ust. 1 tego Regulaminu stanowi, że nakładane kary dyscyplinarne mają spełniać przede wszystkim cele wychowawcze. Zgodnie z ust. 2 tego paragrafu ze względów wychowawczych sentencje prawomocnych orzeczeń organów dyscyplinarnych mogą być ogłaszane w wydawnictwach wewnętrznych oraz środkach masowego przekazu, zajmujących się problematyką sportową.

Regulamin szczegółowo określa procedurę obowiązującą w toku postępowania dyscyplinarnego. W ocenie Sądu reguły postępowania dyscyplinarnego zostały złamane przez Komisję Dyscyplinarną (...) w sprawie J. B. (1) w sposób rażący. Powodowi nie doręczono wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, nie umożliwiono mu uczestnictwa w rozprawie, nie zezwolono na składanie wyjaśnień, zgłaszanie wniosków, zadawanie pytań, wypowiedzenie się co do wniosków i zebranych w sprawie dowodów, nie udzielono mu głosu po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Jako szokujące ocenił Sąd Okręgowy zeznania J. T. – członka Komisji Dyscyplinarnej, który stwierdził, że Komisji niepotrzebne były ani zdanie, ani wyjaśnienia, czy wnioski powoda, ponieważ sprawa była jasna dla Komisji od samego początku. Świadek zeznał: „co mógłby wyjaśnić powód, skoro jego podpis widniał na dokumencie i go nie kwestionował”. W przekonaniu Sądu zeznania tego świadka oddają z całą mocą stosunek organu dyscyplinarnego (...) do procedury, którą powinien on stosować. Powód nie miał żadnych szans na obronę w tym postępowaniu. Tak rażące łamanie procedury Regulaminu dyscypliny i wyróżnień (...) uznać należy za działanie bezprawne w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. prowadzące do naruszenia dobrego imienia J. B. (1), który zasługuje na objęcie go sądową ochroną w niniejszym procesie. Obrazu drastycznego złamania procedury dyscyplinarnej względem powoda przez organ dyscypliny (...) dopełnia publikacja nieprawomocnej kary wobec powoda w Internecie na stronie pozwanego związku. Publikacja nieprawomocnego orzeczenia rażąco narusza dyspozycję § 10 Regulaminu, który zezwala na ogłaszanie w wydawnictwach wewnętrznych i środkach masowego przekazu ze względów wychowawczych jedynie sentencji prawomocnych orzeczeń organów dyscyplinarnych. Wskutek opublikowania informacji o nieprawomocnym orzeczeniu kary w stosunku do powoda za czyn o podłożu korupcyjnym J. B. (1) stracił w swym środowisku dobre imię, został napiętnowany przez pozwanego bez dania mu szansy podjęcia obrony gwarantowanej Regulaminem. Powodowi utrudniano wniesienie odwołania poprzez niedoręczenie mu w sposób zgodny z Regulaminem orzeczenia z pouczeniem

o sposobie wniesienia odwołania. Następnie wbrew Regulaminowi Komisja Dyscyplinarna – nie mając takich kompetencji w świetle przepisów Regulaminu – uchyliła swe orzeczenie, w sytuacji gdy uprawnienie do tego ma tylko Zarząd (...) jako organ II instancji. Dodatkowo Komisja Dyscyplinarna podczas rozpoznawania sprawy po tym, jak bezprawnie sama uchyliła swe orzeczenia, orzekła karę bardziej niekorzystną dla powoda niż pierwotnie. To również należy ocenić jako rażące naruszenie prawa powoda do obrony. Gdy powód odwołał się od tego orzeczenia organ II instancji nie umożliwił mu prawidłowego udziału w postępowaniu.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że powyższe okoliczności usprawiedliwiają powództwo co do zasady. W przekonaniu Sądu pozwany miał prawo wszcząć na własny wniosek Komisji Dyscypliny i prowadzić postępowanie dyscyplinarne względem powoda, ponieważ J. B. (1) będąc działaczem związkowym, podlega postępowaniu dyscyplinarnemu opisanemu w statucie (...) oraz Regulaminie dyscypliny i wyróżnień. Pozwany miał prawo stawiać powodowi zarzuty, takie jak opisane w orzeczeniach dyscyplinarnych w sprawie. Jednak obowiązkiem organów statutowych pozwanego wykonujących władzę dyscyplinarną było procedowanie w zgodzie ze Statutem i Regulaminem, a postępowanie Komisji Dyscypliny i Zarządu pozwanego przekraczało te normy w sposób rażąco naganny.

Sąd żądanie opublikowania przeprosin Sąd I instancji uznał za uzasadnione na podstawie art. 24 § 1 k.c. Jednak oświadczenie, którego publikacji domagał się powód – nie tylko w świetle ostatecznego stanowiska powoda, co do tego, że samo wszczęcie postępowania było działaniem prawnym, ale wobec oceny Sądu, że pozwany poprzez swe organy wykonujące władzę dyscyplinarną mógł wszcząć względem powoda postępowanie - nie mogło obejmować twierdzenia, że to postępowanie wszczęto bezpodstawnie, a ponadto nie mogło zawierać pochwały dotychczasowej działalności. Z tego powodu Sąd zmodyfikował treść oświadczenia do opisanego w pkt I wyroku.

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że skoro informacja o nałożeniu powoda kary nieprawomocnie orzeczonej nastąpiła poprzez stronę internetową (...) – jest to jedyna możliwa i dopuszczalna droga publikacji przeprosin, stąd żądanie poinformowania władz światowej federacji łuczniczej oraz europejskiej federacji łuczniczej o przeprosinach powoda i usunięciu informacji na stronie (...) jest niezasadne.

Odnosząc się do żądania nakazania pozwanemu usunięcia informacji, Sąd uznał, że jest ono bezzasadne, ponieważ ta informacja już w Internecie zawisła, więc przeprosiny o treści wskazanej w pkt I wyroku będą skutecznym i zarazem wystarczającym środkiem służącym do usunięcia skutków naruszenia dobrego imienia powoda. Dalej idące powództwo zostało oddalone.

W ocenie Sądu nie było także usprawiedliwienia prawnego dla uwzględnienia żądania powoda upoważnienia go do opublikowania oświadczenia w razie niewykonania obowiązku publikacji przez pozwanego na jego koszt na stronie internetowej (...), (...) o (...) ponieważ na tych stronach informacja na temat powoda nie ukazała się wskutek zachowania pozwanego. Stąd powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

W zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy wskazał że jest ono na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. fakultatywne, co oznacza, iż zależy od oceny przez Sąd wszelkich okoliczności sprawy. Waga naruszonego dobra, a przede wszystkim stopień naruszenia lub podmiotowe cechy sprawcy i poszkodowanego powinny mieć doniosły wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Sąd uznał, że żądanie majątkowe zapłaty zadośćuczynienia jest bezzasadne, a niemajątkowe środki ochrony wyczerpują roszczenie powoda. Organ I instancji podkreślił, że w tym procesie powód nie domagał się ochrony z tego względu, że nie popełnił zarzucanego mu czynu (choć takie twierdzenie wysuwał, to nie stało się ono podstawą żądań), i że pozwany nie miał prawa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, zresztą wówczas nie byłoby ono uwzględnione, ponieważ Sąd cywilny nie miałby kompetencji do badania tej kwestii, a ponadto wskazał, że organy władzy dyscyplinarnej pozwanego mogły prowadzić to postępowanie i stawiać powodowi zarzuty nawet o podłożu korupcyjnym, wszak sport nie jest wolny od tego rodzaju czynów, jednak Sąd uznał, że krzywdę powodowi wyrządzono poprzez pozbawienie go możliwości obrony i publikację nieprawomocnego orzeczenia, a to ostatnie spowodowało właśnie skutek w postaci naruszenia dobrego imienia powoda. W konsekwencji Sąd uznał, że zadośćuczynienie powodowi się nie należy w realiach niniejszej sprawy.

Sąd oddalił również powództwo w zakresie żądania odszkodowania, które ma swą podstawę prawną w treści art. 24 § 2 k.c. Przepis art. 415 k.c., do którego odsyła cytowany wyżej przepis wskazuje, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.). Przytoczony przepis stanowi, że sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy. Dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny zawinienia jest należyta staranność, w kształcie określonym w przepisie art. 355 k.c. Analizując okoliczności niniejszej sprawy przez pryzmat przesłanek odpowiedzialności deliktowej za utracone zarobki J. B. (1) Sąd uznał, że jakkolwiek publikacja informacji o nieprawomocnej karze nałożonej dyscyplinarnie na powoda była zachowaniem bezprawnym i zawinionym, to jednak nie ma normalnego i bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy publikacją informacji i karze, a utratą zarobków powoda jako trenera. W przekonaniu Sądu nawet gdyby powód brał udział w postępowaniu, to pozwany mógł orzec taką karę, jaką orzeczono – co oznacza, że sama publikacja informacji o karze nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z utratą zarobków. Większe znaczenie ma tu ciężar zarzucanego powodowi wykroczenia niż sam fakt prowadzenia postępowania w sposób naruszający Regulamin, tylko naruszenie reguł postępowania Sąd uznał za godzące w dobre imię powoda. Dodatkowo Sąd Okręgowy uznał, że umowa z (...) wyekspirowała z końcem 2015 r., więc nie ma podstaw do twierdzenia, że powód utracił zarobki w styczniu, lutym i marcu 2016 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł powód w części tj. w zakresie pkt II i III oraz pozwany w zakresie pkt I i III.

Powód zarzucił naruszenie przepisu art. 233 §1 k.p.c., polegające na wybiórczej i niezgodnej z zasadami logiki ocenie stanu faktycznego, dokonanej

z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, poprzez przyjęcie braku związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy bezprawnym i zawinionym zachowaniem pozwanego, pozbawiającym powoda prawa do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym, zakończonym nałożeniem na powoda kary zawieszenia, w trakcie którego nie mógł świadczyć usług trenerskich i rozwiązaniu umowy sponsoringowej na skutek bezprawnej publikacji nieprawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego w internecie a szkodą powoda; naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 24 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu że szkoda powstała w majątku powoda nie pozostawała

w związku z bezprawnym i zawinionym zachowaniem pozwanego, oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że nakazanie jedynie przeproszenia powoda w okolicznościach sprawy jest adekwatnym środkiem w stosunku do doznanej przez niego krzywdy.

Powód wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie oddalonej części żądań,

Pozwany w swojej apelacji zarzucił naruszenie art. 416 z zw. z art. 24 §1 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że komisja dyscyplinarna (...) jest organem (...) Związku (...), przez co pozwany posiada legitymację bierną w sporze, ponosząc odpowiedzialność za organy statutowe i odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powoda; naruszenie art. 100 § 1 k.p.c. poprzez niezniesienie wzajemnie kosztów procesu wobec oddalenia roszczenia pozwu w części majątkowej.

Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia w pkt I poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania od powoda dla pozwanego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje ustalenia faktyczne w sprawie, jak i szerokie rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy, odmiennie jedynie oceniając istnienie przesłanek do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda, znajdującego oparcie w przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. Z tego względu Sąd Apelacyjny odniesie się bezpośrednio do treści podnoszonych przez strony zarzutów apelacyjnych, aby nie przytaczać ponownie trafnej i bardzo rozbudowanej argumentacji prawnej Sądu I instancji.

W pierwszej kolejności należało uznać, iż nie są uzasadnione zarzuty apelacji strony powodowej, sugerujące naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do istnienia adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą w majątku powoda. Należy przypomnieć, że skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie poszczególnych, konkretnie wskazanych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Wobec tego, niewystarczające jest przekonanie skarżącego o innej niż przyjął to Sąd Okręgowy, doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC nr 10 z 2000 r., poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Prawo i Medycyna nr 3 z 1999 r., s.135). W ocenie Sądu Apelacyjnego, w treści apelacji nie wykazano nawet w najmniejszym stopniu takich uchybień, a zatem nie dowiedziono, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Jest to jedynie polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, wraz z twierdzeniami, że Sąd powinien był oprzeć swe rozstrzygnięcie na odmiennych ustaleniach, zgodnych z perspektywą prezentowaną przez jedną ze stron. Apelacja powoda jednak nie wskazuje dokładnie, jakie zasady logiki lub doświadczenia życiowego zostały naruszone przy ocenie konkretnych dowodów. Nie zostało również wyjaśnione, które dowody Sąd Okręgowy ocenił wadliwie. Z tych przyczyn nie można uznać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za skuteczny.

Rację ma Sąd Okręgowy stwierdzając, że w niniejszej sprawie ukazanie się informacji o ukaraniu J. B. (1) na stronie internetowej (...) Związku (...) postawiło powoda w niekorzystnym świetle i naruszyło jego dobre imię. Rzeczywiście, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nie samo prowadzenie postępowania dyscyplinarnego czy jego wszczęcie stanowi naruszenie dóbr osobistych, podobnie jak błędna ocena zgromadzonego w tym postępowaniu materiału dowodowego i wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków – nie są bezprawne (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 23 lipca 1997 r., II CKN 285/97). Jednak przyjąć należy, że jeśli konkretna procedura postępowania dyscyplinarnego została uregulowana i spełnione są przesłanki do wszczęcia postępowania, to bezprawność jest uchylona jedynie pod warunkiem, że organ właściwy do rozpoznania sprawy działa zgodnie z właściwymi przepisami. W sprawie powoda pomimo istnienia procedury postępowania dyscyplinarnego, wielokrotnie, świadomie oraz nieświadomie naruszono w stopniu rażącym obowiązujące prawo. Przede wszystkim osoby działające jako Komisja Dyscyplinarna wchodziły w skład zarządu (...) Związku (...) i działały jednocześnie jako instancja odwoławcza, co powodowało nie tylko złamanie art. 9 ust. 1 pkt 3 ustawy o sporcie ale prowadziło do całkowitej fikcji gwarancji rzetelności, niezależności i obiektywizmu rozpoznania sprawy, skoro wielokrotnie rozpoznawały ją te same osoby, które same naruszały przepisy.

Ponadto w pierwszym postępowaniu dyscyplinarnym w ogóle nie przewidziano udziału obwinionego i nie dano mu najmniejszej szansy obrony, a pomimo tego wydane zostało orzeczenie i co więcej opublikowano je na stronie internetowej, pomimo iż było ono nieprawomocne, a w świetle stopnia naruszeń przepisów - nieważne. Za drugim razem, mimo iż formalnie J. B. (1) mógł brać udział w postępowaniu, to faktycznie nie dopuszczono go do głosu i wskazano mu z góry jakie zapadnie orzeczenie, przy czym przewidziano w nim dwie kary w miejsce poprzedniej jednej. Wreszcie też obradowano w składzie dwuosobowym – nieznanym Regulaminowi postępowania dyscyplinarnego. Świadek J. T. wskazał, że było to w ogóle pierwsze takie postępowanie w Związku, niemniej jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego nie usprawiedliwia to skali nieprawidłowości,

które zaistniały przy procedowaniu, tym bardziej, że szereg przepisów regulaminu jest oczywistych, niebudzących wątpliwości interpretacyjnych i wprost stanowi np.

o konieczności zawiadomienia obwinionego o zarzucie czy wezwaniu go na rozprawę i wysłuchaniu czy doręczeniu mu treści orzeczenia z uzasadnieniem. Niedopuszczalne jest też to, co świadek potwierdził w zeznaniach, że przy procedowaniu sprawy po raz drugi wprawdzie powoda wezwano na rozprawę, na którą stawiał się, ale Komisji nie interesowało co ma do powiedzenia.

Zatem jak wskazano powyżej, samo wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego nie narusza dóbr osobistych obwinionego, niezależnie od postawionego zarzutu, jednak postępowanie musi być prowadzone zgodnie z istniejącymi i uchwalonymi procedurami, w ramach kompetencji organu, w składzie przewidzianym przez przepisy i z zachowaniem choćby minimalnych standardów obrony obwinionego. W rozpatrywanej sprawie powodowi nie dano najmniejszej szansy obrony, nawet na powzięcie wiadomości co do tego, że toczy się z jego udziałem jakiegokolwiek postępowanie, a opublikowanie na stronie internetowej (...) nieprawomocnego orzeczenia, wydane z naruszeniem procedury doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Opublikowanie na stronie internetowej treści nieprawomocnego orzeczenia jest sprzeczne z przepisami Regulaminu – z jego § 10, bowiem orzeczenia organów dyscyplinarnych mogą być w świetle tego przepisu ogłaszane jedynie wówczas, gdy są prawomocne. Słusznie więc Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowanie (...) z racji nieprzestrzegania własnych wewnętrznych przepisów doprowadziło w efekcie do tego, że zachowanie strony pozwanej ocenić trzeba obiektywnie jako bezprawne.

Wypada jednak zgodzić się w kontekście zarzutów naruszenia prawa materialnego z tym, że pozbawienie powoda prawa do obrony w procesie dyscyplinarnym wymaga stosownego zadośćuczynienia – na skutek rażąco dolegliwych i bezprawnych działań strony pozwanej postępowanie dyscyplinarne przedłużało się ponad potrzebę i zakończyło się ostatecznie umorzeniem 11 marca 2016 r. Zadośćuczynienie przewidziane w przepisie art. 448 k.c., jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, jest fakultatywne i zależy od oceny wszystkich okoliczności sprawy. Biorąc jednak pod uwagę skalę naruszeń prawa, ewidentną winę po stronie pozwanego, noszącą w różnych aspektach znamiona umyślności, jak i rażącego niedbalstwa, okoliczności podnoszone przez powoda o skutkach działań pozwanego na jego samopoczucie i codzienne funkcjonowanie w jego środowisku,

w szczególności grupie zawodowej skupionej wokół (...), biorąc pod uwagę fakt, że informacje dotyczące postępowania dyscyplinarnego powoda były niezgodnie

z przepisami rozpowszechnione przed ich uprawomocnieniem poprzez stronę internetową należącą do (...), Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że powodowi należało przyznać kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę, zaś w pozostałej części żądania tj. co do kwoty 15.000 zł oddalając apelację.

W ocenie Sądu II instancji taka kwota jest odpowiednia do skali dokonanego naruszenia i pozwole z jednej strony powodowi na częściowe zrekompensowanie jego krzywdy, a z drugiej będzie stanowiło dolegliwość dla Związku.

Odnośnie szkody majątkowej, wskazać należy, że powód niesłusznie łączy fakt ukarania go przez Komisję z uszczerbkiem w majątku. Kara zastosowana względem J. B. (2) była przewidziana właściwymi przepisami Statutu i Regulaminu. Oczywiście ogrom błędów został popełniony w odniesieniu do trybu procedowania Komisji, ale brak jest możliwości odniesienia się w niniejszym postępowaniu do zastosowanego wymiaru kary – tego typu zarzuty powinny być sformułowane w skardze do Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu, działającego przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Zatem należy ocenić, iż na gruncie żądania odszkodowania na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 24 § 2 k.c. słusznie Sąd Okręgowy uznał, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy faktem ukarania go a utratą przez niego funkcji i zarobków.

O odsetkach od zasądzonego świadczenia, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., uznając jako datę początkową odsetek termin wniesienia pozwu do Sądu. Wprawdzie w myśl orzecznictwa Sądu Najwyższego, jeśli powód przed wytoczeniem powództwa wzywał pozwanego do zapłaty kwoty zadośćuczynienia pieniężnego lub odszkodowania żądanych pozwem, wówczas powód może żądać odsetek od tych należności po upływie czternastego dnia od dnia doręczenia wezwania do zapłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10),

jednakże Sąd Apelacyjny był w tym zakresie związany zakresem żądania zawartego w apelacji powoda, w związku z czym orzeczono jak w sentencji.

Według instancji odwoławczej zastosowane w tej sprawie środki ochrony niemajątkowej, w postaci umieszczenia przeprosin o stosownej treści i formie na stronie (...) Związku (...) zważywszy na skalę dokonanego naruszenia (przekaz na stronie internetowej), są w stanie w pełni przywrócić powodowi utraconą reputację i są adekwatne do sposobu naruszenia jego dobrego imienia, a jednocześnie będą dostępne dla wszystkich osób, które wcześniej miały też do czynienia z postanowieniem Komisji zamieszczonym pod tym adresem.

W związku z powyższym, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. doszło do częściowej zmiany wyroku.

Jeśli natomiast chodzi o apelację pozwanego, to zarzut, że (...) Związek (...) nie ma w niniejszym procesie legitymacji biernej jest całkowicie nietrafiony. Przede wszystkim gdy strona wdała się w spór, nie podnosiła tego argumentu na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, wreszcie też Sąd Okręgowy szeroko i wyczerpująco odniósł się do tej materii i powołując się na analogiczną sytuację przy konstrukcji prawnej umocowania i odpowiedzialności komisji dyscyplinarnych na uczelniach, prawidłowo wskazał, że Komisja Dyscyplinarna w przypadku strony pozwanej jest organem działającym w imieniu (...) Związku (...). Sąd Okręgowy słusznie uznał też, iż obie regulacje prawne są analogiczne, zatem w sposób uprawniony wskazał, że Komisja Dyscyplinarna jest organem, za którego działalność ponosi (...). Dzieje się tak tym bardziej, że członkowie komisji i zarządu w niniejszej sprawie to te same osoby, a wreszcie legitymacji do działania w tym procesie (...) Związku (...) należy upatrywać nie tylko w okoliczności prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, jak już wspomniano z rażącem naruszeniem procedur, ale również z faktu dokonania publikacji nieprawomocnego orzeczenia. Niewątpliwie natomiast podmiotem odpowiedzialnym za treść strony internetowej jest zarząd, jako organ wykonawczy związku. Także w toku całej sprawy (...) nie kwestionował okoliczności, że Komisja działała w jego imieniu, co wynika choćby z treści jej orzeczeń.

Z tych względów apelacja powoda w części nieuwzględnionej, jak i apelacja pozwanego w całości, zostały oddalone, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji w punkcie III.

Zmiana rozstrzygnięcia co do roszczeń majątkowych zgłoszonych przez powoda, pociąga za sobą konieczność zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje. Sąd Apelacyjny orzekł o nich na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je pomiędzy stronami.

W pierwszej instancji powód uległ ze swoimi żądaniami mniej więcej w połowie i również w drugiej instancji uległ w podobnej proporcji, w związku z czym koszty obu postępowań zostały wzajemnie zniesione.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Marzena Konsek-Bitkowska SSA Beata Byszewska